

Kazimierz Wiliński

UWAGI NA TEMAT SYSTEMU UMOCNIEŃ NA POGRANICZU
POLSKO-PRUSKIM DO XIII W.*

Środowisko geograficzne nie było w stanie samo uformować jedynej i decydującej zapory przed agresywnymi sąsiadami. Z tego oczywistego faktu dobrze już sobie zdawali sprawę sami Prusowie i dlatego podjęli szereg działań, które miały spowodować wzmocnienie obronnego charakteru elementów właściwego dla zajmowanych przez nich terenów środowiska geograficznego. W ramach tych działań mieściło się budowanie grodów, wałów obronnych, zasieków, przesiek i bron. Te sztuczne umocnienia miały w swoim założeniu walnie uzupełnić istniejące niedomogi w warunkach geograficznych pogranicza, wypełnić pewne luki w otwartym terenie i sprawić, by teren ten stał się w miarę odczuwalną przeszkodą dla wroga.

Podstawowym elementem umocnień drewniano-ziemnych były grody — ważne punkty militarne i administracyjne w okresie wczesno-feudalnym. Powstawały one równolegle na ziemiach polskich i pruskich i były na omawianych obszarach pogranicznych zasadniczym akcentem obrony terytorium.

Mniejszą rolę odgrywały wały obronne, choć równocześnie były jedynym świadectwem budowania linii ciągłych umocnień. Wytyczanie takich pracochłonnych linii świadczyło dowodnie o wysokim już stopniu zorganizowania się społeczeństwa i w związku z tym na tego typu inwestycje obronne mogło sobie pozwolić społeczeństwo polskie, a nie mogły — w analogicznym rozmiarze — rozdrobnione plemiona pruskie.

* Niniejszy artykuł jest fragmentem pracy pt. *Obrona polskiego pogranicza północno-wschodniego w X—XIII wieku.*

Inne terenowe punkty umocnione to przesieki—zasięki—brony¹, które pełniły funkcję tarasowania przejść i duktów leśnych w obszarze ciągłej obrony. W odróżnieniu od poprzednich dwóch elementów nie posiadały one funkcji samoistnej, gdyż poza terenem stałej linii obronnej traciły swój walor, albowiem łatwo było je obejść i wyminąć.

Najpóźniejszym chronologicznie elementem systemu umocnień na tym terenie stały się budowane w ostatniej ćwierci XIII w. zamki i miasta ufortyfikowane. W tej sztuce celowali Krzyżacy, którzy nowo zdobyte ziemie pruskie zabezpieczali trwale dla siebie, wznosząc w tym celu na całym obszarze pruskich nabytków terytorialnych kamienne lub ceglane budowle obronne.

I. GRODY

Pod pojęciem grodu (*castrum, municiones*) lub gródka (*castellum*) należy rozumieć określone miejsce w terenie, sztucznie w celach obronnych zagrodzone różnymi urządzeniami defensywnymi². Takie wytworzone przez ludzi miejsca pełniły szereg funkcji: od wyłącznie militarnego punktu na pograniczu, poprzez ośrodek militarno-administracyjny, po ośrodek rzemieślniczo-handlowo-administracyjny. Innymi słowy cele organizacji grodowej można scharakteryzować jako:

- formę ujęcia w zarząd określonego terenu,
- formę organizacji majątku władcy,
- formę terytorialnego sprawowania przez aparat państwowy złożonych funkcji administracyjnych, gospodarczych i wojskowych.

Trzeba jednak od razu dodać, że tak szeroko zakreślone cele organizacji grodowej występowały tylko na obszarze wczesno-feudalnego państwa polskiego, gdyż na terenach zajętych przez plemiona pruskie, żyjące dopiero na etapie protopaństwowym, wyszczególnione wyżej cele nie były wyraźnie zauważalne. Gród lub gródek pełnił tam z zasady określone funkcje militarne, a częściowo też administracyjno-gospodarcze dla danego plemienia i nic więcej.

¹ Autor w pełni podpisuje się tu pod stwierdzeniem H. Łowmiańskiego piszącego, że „Terminy: przesieka, osiek, zasięka itp. miały podobne znaczenie, tak iż jest rzeczą trudną przeprowadzić między nimi granicę”. (*Początki Polski. Z dziejów Słowian I tysiąclecia n.e.*, t. 2, Warszawa 1963, s. 193).

² W. Hensel, *Wstęp do studiów nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej*, Poznań 1948, s. 16; B. Miśkiewicz, *Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym*, Poznań 1961, s. 53; A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 1, Kraków 1931, s. 97; H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953, s. 207—209.

Budowano grody w miejscach z natury obronnych, tzn. na wzgórzach, nad rzekami i jeziorami (szczególnie tu przeznaczenie w postaci strzeżenia przejść wodnych, brodów oraz komór celnych), na bagnach, terenach podmokłych, półwyspach i wyspach³, z generalnym założeniem obrony i ochrony uczęszczanych traktów handlowych i szlaków drożnych, przez które na co dzień przetaczały się wozy kupieckie lub rzemieślnicze, a w przypadku konfliktu zbrojnego przechodziły uzbrojone oddziały własne lub wrogie.

Zarówno w Polsce, jak i na ziemiach pruskich, budowano grody w okresie dziejowym sięgającym od końca VI w. po wiek XIV włącznie. W tym globalnym przedziale czasowym występują najpierw, bo w VI—XII w., grodziska wklęsłe (pierścieniowate) — budowle duże i mocarne, a równocześnie o bardzo zróżnicowanej wielkości. W kolejnym okresie dziejowym, w XI—XIII w., budowane są grody nowego typu — stożkowate, szczególnie licznie usytuowane na ziemiach naszych pruskich sąsiadów. Były to niewielkich rozmiarów punkty umocnione, niekiedy nawet ograniczające się tylko do wieży, wznoszone przeważnie przez możnych polskich rycerzy lub przez poszczególne pruskie okręgi osadnicze. Rola ich i znaczenie w obronie danego terytorium były nader skromne, bowiem miały one doraźnie zabezpieczać rodzinę rycerza i część jego poddanych lub dany obszar pruski przed nagłym napadem niewielkich sił zbrojnych nieprzyjaciela. Jeśli jednak napastnicy byli liczni i realizowali przy tym szerzej zakreślony plan operacyjny działań — to stojące na drodze ich przemarszu gródki stożkowate szybko na ogół zdobywano i palono, co przykładowo w wieku XIII spotkało równocześnie z rąk litewskich gródki w Orszynowie i Wilkanowie na ziemi płockiej⁴. Dlatego też w nauce historycznej przyjmuje

³ K. Paszkowska-Jeżowa, *Geografia ruin w Polsce*, Poznań 1927, s. 103; Z. Wojciechowski, *Momenty terytorialne organizacji grodowej w Polsce piastowskiej*, Lwów 1924, s. 54 i n.; Miśkiewicz, *op. cit.*, s. 55 i n.; tenże, *Rozwój stałych punktów oporu w Polsce do połowy XV wieku*, Poznań 1964, s. 93—295; H. Langerówna, *System obrony doliny Dunajca w XIV wieku*, Kraków 1929, s. 1—24; J. Kamińska, *Grodziska stożkowate śladem posiadłości rycerskich XIII—XIV wieku*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1966, ser. arch., nr 13, s. 48—72; oraz autorzy cytowani w przypisach 5 i 7.

⁴ W. Szymański, *Przyczynek do badań nad problematyką grodzisk stożkowatych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” (dalej: KHKM) 1968, R. 16, z. 1, s. 55—72; L. Kajzer, *W sprawie genealogii wjejskiej siedziby obronnej w Polsce*, *ibidem* 1972, R. 20, z. 3, s. 451—65; W. Hensel, *U źródeł Polski średniowiecznej*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 156—159; H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze ...*, s. 180 i n.; tenże, *Początki Polski ...*, t. 4, Warszawa 1970, s. 110 i n.; J. Kamińska, *Grody wczesnośredniowieczne ziem Polski środkowej na tle osadnictwa*, Łódź 1953, s. 17 i n.; J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim na początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 16 i n.

się jednoznacznie, że grody pierścieniowate posiadały znaczenie zarówno taktyczne jak i strategiczne, gdy gródki stożkowate reprezentowały tylko znaczenie taktyczne (ochrona niewielkiego obszaru, opóźnianie akcji ofensywnej nieprzyjaciela i uzyskiwanie cennego czasu do przeprowadzenia koncentracji własnych wojsk).

Liczba grodów w Polsce wczesnośredniowiecznej była wręcz imponująca, co możemy niezbiecnie udokumentować faktem zidentyfikowania i zinwentaryzowania przez polskich archeologów około 3000 grodzisk. Nie stanowi to jeszcze liczby ostatecznej, gdyż w każdym kolejnym roku prowadzonych wykopalisk dochodzą liczne nowo odkryte stanowiska. Tak wielka liczba grodów dobitnie świadczy o tym, że ziemie Polski za pierwszych Piastów były dobrze przygotowane do walk obronnych i żaden ewentualny najeźdźca nie mógł liczyć na ich łatwy zabór⁵. Trudno było bowiem napastnikowi przy takiej liczbie grodów opanować na trwałe nasz teren, gdyż — jak wiemy — we wczesnośredniowiecznej Europie można było rządzić podbitym krajem dopiero wówczas, gdy uprzednio opanowało się umocnione punkty, bronione przez ludność miejscową, oraz gdy następnie — w kluczowych miejscach strategicznych nowo zdobytych ziem — trzymało się stale gotowe do działania garnizony wojskowe⁶.

Trzeba w tym miejscu stwierdzić, że tych dwóch zasad nie przestrzegali Polacy w walkach z plemionami pruskimi i dlatego wszystkie zamierzenia ekspansywne zakończyły się fiaskiem. Dla odmiany zaś Krzyżacy uczynili z tych dwóch zasad żelazny kanon działania militarnego i osiągnęli dzięki temu w ciągu 50 lat sukces końcowy w postaci podboju ziem pruskich, czego nie mogli nasi przodkowie dokonać w okresie prawie 200 lat.

W imię obiektywizmu jednak trzeba podkreślić fakt, że ci z władców polskich, którzy dysponowali odpowiednimi środkami i siłami zezwalającymi na dokonanie częściowo choćby podboju ziem pruskich, nie

⁵ O wielkiej liczbie grodów na ziemiach polskich piszą m. in.: J. Zak, *O najstarszych grodach wczesnośredniowiecznej Polski. (W aspekcie typologii i chronologii)*, [w:] *Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej profesora Henryka Łowmiańskiego*, pod red. J. Ochmańskiego, Poznań 1974, s. 51; W. Kowalenko, *Rola grodów w osadnictwie wczesnohistorycznym i średniowiecznym*, „Roczniki Historyczne” 1937, R. 13, z. 1, s. 3—12; J. Grześkowiak, *Najdawniejsze dzieje Chełmna i okolicy*, [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, pod red. M. Biskupa, Toruń 1968, s. 54—55; J. Dowiat, *Polska państwem średniowiecznej Europy*, Warszawa 1968, s. 30; W. Antoniewicz, Z. Wartałowska, *Mapa grodzisk w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, s. 9 i n., oraz inni autorzy.

⁶ J. Baszkiewicz, *Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie politycznej do początków XIV wieku*, Warszawa 1964, s. 14; S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1959, s. 277.

mogli sobie pozwolić na długotrwałe, wieloletnie i wyczerpujące kampanie pruskie, bowiem zmuszani byli przez różne okoliczności do prowadzenia wojen z bez porównania groźniejszymi przeciwnikami, jak z państwem niemieckim, ruskim czy czeskim. Osłabieni tymi wojnami mogli wobec Prusów stosować tylko krótkotrwałe wyprawy represyjne.

Podobnie jak i na ziemiach polskich, również na terytoriach pruskich i litewskich istniało wiele grodów wznoszonych już nieraz od końca VI w. Początkowo, w młodszej epoce żelaza, budowano na naturalnych lub sztucznych wysepkach śródziejzornych osiedla obronne wyposażone w palisady, wały i bramy, a następnie rozpoczęto konstruowanie licznych stałych punktów umocnionych — grodów⁷. Liczba ich była bardzo duża, co dostatecznie obrazują chociażby mapy zamieszczone w dwóch pracach: W. Antoniewicza i Z. Wartałowskiej *Mapa grodzisk w Polsce* oraz J. Ochmańskiego *Historia Litwy*. Przy przeprowadzeniu pobieżnej nawet analizy tych map nasuwa się nieodparcie jeden wniosek: ziemie pruskie i litewskie nie były zapóźnione cywilizacyjnie w stosunku do ziem polskich, bowiem nasyczone były dużą liczbą grodów z wyjątkiem tylko obszaru Puszczy Galindzkiej, która prawie że pozbawiona była tych punktów umocnionych. Nie można jednak mniemać, że Prusowie na tym odcinku swojego pogranicza z Mazowszem zaufali bez reszty właściwościom obronnym puszczy, skoro na innych zalesionych obszarach granicznych stawiali regularnie grody. Wy tłumaczenie tej pozornej niezwykłości jest dość oczywiste — archeologowie nie zdążyli dotąd dokładnie zbadać tego terenu i stąd bierze się omawiana, zagadkowa pustka grodowa na dzisiejszych, specjalistycznych mapach, ponadto był to obszar totalnie spustoszony i wyludniony na skutek najazdów Bolesława Krzywoustego.

Gdyby rzeczywiście od X w. na odcinku tak szerokim, a jednocześnie tak newralgicznym z punktu widzenia operacyjnego, pozostawili

⁷ E. i J. Okuliczowie, *Pradzieje ziemi zawkrzeńskiej*, [w:] *Studia i materiały do dziejów ziemi zawkrzeńskiej*, pr. zbior. pod red. J. Antoniewicza, Warszawa 1971, s. 26—29 i n.; E. Okulicz, *Bałtowie we wczesnej epoce żelaza*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1970, nr 1, s. 36—37; T. Byczko, *Z badań nad genezą rozplanowania przestrzennego zamku krzyżackiego*, „Rocznik Olsztyński” 1964, t. 4, s. 149; H. Łowmiański, *Prusy pogańskie*, [w:] *Dzieje Prus Wschodnich*, Toruń 1935, s. 31 i n.; A. Kamiński, *Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie między Eiebrzą i Narwią*, „Rocznik Białostocki” 1963, t. 4, s. 13—20; W. Hensel, *Polska starożytna*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 231; K. Aściak, *O wojskowości Prusów w V—XIII wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1968, nr 2, s. 229 oraz inni autorzy cytowani w dalszych fragmentach pracy. Należy tu dodać, że o wielkiej liczbie grodów (*castra*, *munitiones*, *fortalitia*, *propugnacula*) pobudowanych przez ludność pruską mówią nam też jednoznacznie zachowane źródła (patrz przykładowo: *Die ältere Chronik von Oliva und die Schrifttafeln von Oliva*, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, Ed 1, Leipzig 1861, s. 678 i n.).

Prusowie pas obronny nie wzmocniony grodami, to stworzyliby stronie polskiej wyjątkowo dogodny teren ataku. Takie „miękkie podbrzusze” przeciwnika pruskiego dawałoby Chrobremu i jego bezpośrednim następcom szansę szybkiego, a przy tym głębokiego wdarcia się w głąb ziemi pruskiej. O takich zaś akcjach nic nam nie mówią znane zapisy źródłowe. Wręcz odwrotnie, słyszymy tylko o działaniach bojowych wojsk polskich w rejonach przygranicznych, przy czym działania te kosztują oddziały polskie niezmiernie dużo wysiłku, głównie widocznego i odczuwalnego przy zwalczaniu obrony wspartej rozbudowanym systemem grodowym. I tu trzeba się w pełni zgodzić z Aleksandrem Kamińskim⁸ piszącym, że pewną korzystną zmianę dla Polski wywalczył Bolesław Krzywousty na obszarze plemiennym Galindów. Dwukrotne wyprawy, jakie podejmował ów władca na ziemie pruskie, dały jeden pozytywny efekt — ziemia Galindów została tak gruntownie wyniszczona, że nie uchowały się w niej wówczas żadne grody, a ludność, która nie popadła w pęta niewoli, zbiegła na obszary przyległe. W związku z tym po roku 1115 opustoszała ziemia galindzka zarastała systematycznie puszczą i nigdy już nie odzyskała swego dawnego znaczenia osadniczego.

Jak wzmiankowaliśmy wyżej, w okresie wczesnośredniowiecznym tereny polskie, pruskie i litewskie posiadały proporcjonalnie równorzędne stany liczbowe grodów. Jest to zagadkowe, ponieważ rozwój ekonomiczny ziem pruskich i litewskich był stosunkowo opóźniony w odniesieniu do rozwoju ziem polskich. Niemniej jednak przeprowadzone dotąd badania archeologiczne wykazały, że od VII wieku n. e. na omawianych obszarach prusko-litewskich zaczęło powstawać dość zwarte osadnictwo wiejskie, a podstawą utrzymania ludności było już rolnictwo, poza którym zajmowano się jeszcze hodowlą bydła, łowiectwem, rybołówstwem i bartnictwem.

Obok wielu zaznaczonych podobieństw, wystąpiły także różnice w jakości budownictwa grodowego, gdyż jeśli przyjmiemy nowoczesne założenia, iż na wartość fortyfikacji mają wpływ trzy następujące czynniki:

— materialny (zaludnienie, stan polityczny, finansowy i przemysłowy państwa, liczebność i system organizacyjny wojska, sposób mobilizacji i teren),

— intelektualny (poziom wykształcenia bojowego, ogólny poziom kulturalny żołnierzy),

⁸ A. Kamiński, *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź 1953, s. 46 i n.

— moralny (zdolność narodu do obrony, odporność, energia i zaciekłość żołnierzy)⁹,

przyjdzie nam stwierdzić, że tylko w pozycji trzeciej istnieje pełne podobieństwo między plemionami polskimi i bałtyckimi, zaś w pierwszych dwóch Polacy posiadali w okresie wczesnośredniowiecznym istotną przewagę nad Prusami i Litwinami. Dlatego też wyższy stopień zorganizowania społecznego w Polsce, większe zaludnienie, stan liczebny wojska, większe rezerwy finansowe, lepsze na ogół wyszkolenie wojsk i dowódców itp. umożliwiały Polsce wznoszenie potężniejszych grodów, na co nie mogli sobie pozwolić nasi północno-wschodni sąsiedzi, znajdujący się wtedy dopiero na etapie protopaństwowym. Szczególnie było to widoczne u Prusów, którzy nie zdążyli, nawet w obliczu śmiertelnego zagrożenia krzyżackiego, stworzyć sprawnie funkcjonującego organizmu państwowego, i w związku z tym stawiać mogli opór — w trakcie walk defensywnych — tylko w małych gródkach, które nie były w stanie, z racji swojej konstrukcji, zahamować parcia niemieckiego zakonu rycerskiego.

Odwrotnie sytuacja ułożyła się na terytorium litewskim, gdzie Litwini zdążyli w odpowiednim czasie stworzyć instytucję państwa i jednocześnie rozbudować i wzmocnić swoje punkty umocnione, które dzięki temu walczyły przysłużyły się sprawie obrony kraju przed zaborczym, zakonnym sąsiadem.

Aby powyższe stwierdzenie zyskało dodatkowy argument, należy jeszcze w tym miejscu podkreślić, że proces budowy dużego grodu w typie grodziska wklęsłego (pierścieniowatego) zakładał konieczność wzmocnienia go całym szeregiem dodatkowych, sztucznych elementów, w postaci między innymi wału, ławy, przedpiersia, zasieków i fosy. Pierwszy z tych elementów — wał — był wznoszony według konstrukcji przedkładkowej w jej odmianie rusztowej albo skrzyniowej i zawierał w sobie trzy podstawowe składniki budulcowe: potężne bierwiona, kamienie i ziemię. Rozmiary wałów były różne: szerokość od 3 do 25 m, wysokość od 4 do 12 m. Z kolei przedpiersie stanowiły wbite pionowo przed wałem, zaostrzone u góry, grube pale drewniane, które utrudniały napastnikowi dojście do samych wałów, a z drugiej strony umożliwiały obrońcom prowadzenie walk jeszcze przed wałami. Przed przedpiersiem wznoszono niekiedy ławy (ziemia, bierwiona i kamienie układane przemienne w konstrukcji skrzyniowej, średnio o szerokości od 0,5 do 4 m, o wysokości takiej, by maksymalnie utrudnić atakującym podprowadzenie machin bojowych) oraz zasieki (w odróżnieniu od przedpiersia tu słupy były wbite ukośnie, pod kątem rozwartym w stosunku do jego

⁹ K. Biesiekierski, K. Kleczko, M. Rewieński, *Fortyfikacja polowa*, Warszawa 1929, s. 212—213.

powierzchni, a zaostrome ich końce przy równoczesnej dużej liczbie uniemożliwiały swobodne wdzieranie się na wał atakującym wojom).

Ostatnim z podstawowych elementów wspomagających obronny charakter grodu była fosa, czyli wykopany rów (czasem kilka rowów) wypełniony wodą. Sforsowanie tej przeszkody nie należało do łatwych przedsięwzięć, bowiem przy dobrze zorganizowanej obronie wielu napastników musiało paść, zanim fosę zasypano ziemią, chrustem, darnią czy bierwionami drzew.

Rzadko jednak który gród posiadał wszystkie powyższe elementy, gdyż z zasady miały je tylko grody znaczne, zapewniające sprawne zarządzanie krajem lub grody położone w szczególnie newralgicznym punkcie pogranicznym. Pozostałe typy grodów (grody graniczne, strażnice wewnątrz kraju, gródki stożkowate, warownie-przeciwgrody) — a więc znakomita ich większość — wyposażone były tylko częściowo w omawiane elementy wzmacniające.

Budowane na pograniczu grody miały, z racji swojego przeznaczenia, charakter ściśle militarny, głównym bowiem ich zadaniem było osłanianie terytorium i dróg prowadzących w głąb kraju. Były one mocarnie konstruowane, ale zajmowały przy tym niewielką przeważnie przestrzeń, gdyż wewnątrz, za wałami, przewidziane było miejsce tylko na skoszarowanie załogi oraz na plac do ćwiczeń wojskowych. Tak budowane grody były wyjątkowo trudnym do zdobycia elementem stałej obrony terytorium. Istniało więc aż 5 sposobów ich zdobywania: 1) oblężenie, 2) pertraktacje w sprawie poddania grodu, 3) opanowanie przy pomocy zdrady, 4) opanowanie przy pomocy podstępu lub zaskoczenia, 5) natychmiastowy szturm. W zależności od zaistniałej sytuacji militarnej i siły grodu decydowano się na zastosowanie jednego z wyżej wymienionych sposobów, przy czym za najkorzystniejszy, z punktu widzenia strategicznego, uważano wariant piąty¹⁰.

¹⁰ J. Muczkowski, *Dawne warownie krakowskie*, „Rocznik Krakowski” 1911, t. 13, s. 10; Miśkiewicz, *Studia ...*, s. 56 i n.; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*, Warszawa 1965, s. 242 i n.; tenże, *Szkieł wczesnodziejowe*, cz. 1, „Slavia Antiqua” 1952, t. 2, z. 2, s. 254—257; A. Nadolski, W. Sulikowska, *Eudownictwo obronne Polski wczesnofeudalnej w świetle źródeł pisanych*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1959, S. I, z. 7, s. 132—142; I. Górska i in., *Grodziska Mazowsza i Podlasia (w granicach dawnego województwa warszawskiego)*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 12 i n.; J. Bogdanowski, *Systemy obronne w dziejach fortyfikacji*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1969, t. 3, s. 99 i n. Szeroko i gruntownie przedstawia całokształt spraw związanych z systemem grodowym w Polsce dzielnicowej J. Szymczak w swojej rozprawie doktorskiej na temat: *Rola militarna grodów w Wielkopolsce, Kujawach, ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej w okresie rozbiecia dzielnicowego*, Łódź 1976, s. 482 + 2 mapy (maszynopis). Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować autorowi za udostępnienie mi maszynopisu. Warto tu jeszcze dodać, że żyjący w XVII w. J. Narono-

Przejdźmy obecnie do określenia sieci znaczniejszych grodów na pograniczu polsko-pruskim, rozpoczynając ich wyliczanie od strony polskiej. Na odcinku pomorskim strzegły rubieży państwa piastowskiego grody położone m. in. w następujących miejscowościach: Koniecwałd, Grabiny-Zameczek, Waćmierz, Garc Mały, Lignowy, Gronowo, Ciepłe, Brodzkie Młyny, Gniew, Majewo i Bzowo. Z kolei na odcinku ziemi chełmińskiej pełniły swoje funkcje strażnice: Rogoźno, Słup, Świecie, Mędrzyce, Jagnuszowice, Jabłonowo, Lembark, Bobrowo nad jeziorem Chojno i Bobrowo nad jeziorem Oleczno, Górzno, Księża i Szczuka, natomiast na odcinku mazowieckim ulokowane były m. in. grody w Ostrołęce, Grodzisku, Sierpcu, Nidzgorze, Sypniewie, Ostromęczynie, Chłopkowie, Waliniu, Huszlewie, Krajewie Wielkim, Grzebsku, Tańsku, Przedborach, Sarnowie, Wiznie, Święcku i Słupsku.

Dla odmiany ze strony pruskiej na odcinku pomorskim funkcjonowały grody pograniczne w miejscowościach: Kadyny, Łącze, Zawiszyn, Roszewo, Mojkowo, Węgro, Benowo, Nowa Wieś, Budzin, Czerwony Gród, Kwidzyń, a na pograniczu z ziemią chełmińską w Olszówce, Przesławku, Łodygowie Małym, Szembruksu, Nogacie, Szynwałdzie, Słupnicy, Płowęszy, Bacgotku, Kurzętniku i Żmijewie. Na rozległym i niebezpiecznym pograniczu mazowieckim Prusowie wzniesli najwięcej, bo około czterdziestu grodów, z których najważniejsze usytuowane były w Krzywem, Rajgrodzie, Skomęcim Grodzisku, Buczkach, Rogalach, Bajtkowie, Starych Gutach, Ostrowiu, Merlinach i Rękusach.

Jak z tego wyliczenia widać, pogranicze polsko-pruskie nasycone było wystarczającą liczbą grodów, przy czym trzeba dodać, że wymienione tu grody były jakby stałymi punktami umocnionymi pierwszej linii obrony, zaraz za nimi bowiem leżały następne, których ogólna liczba była bardzo duża, szczególnie na ziemi chełmińskiej.

II. WAŁY OBRONNE

Jednym z istotnych elementów obrony terytorium we wczesnym średniowieczu były wały obronne, budowane bezpośrednio w odpowiednio ukształtowanym terenie z ziemi i drewna oraz wzmocnione zasiekami. Ta wyjątkowo pracochłonna forma stałej, choć zarazem i biernej, obrony terytorium charakteryzowała się wznoszeniem jednej lub

wicz-Naroński podawał również 5 sposobów zdobywania twierdz, przez 1) traktaty i dobrowolne poddanie; 2) prędkie ucieżenie i fortele; 3) wymorzenie głodem, morem, bezwodziem, niedostatek kul, prochów; 4) podkopy, ostrzeliwanie; 5) zacieki szturm. Por. J. Naronowicz-Naronński, *Budownictwo wojenne*, Warszawa 1957, s. 197.

kilku linii wałów i fos, oddalonych od siebie na odległość średnio 800—1200 m. Umocnienia owe były równocześnie powiązane z grodami gęstwiną leśną i rzekami. Wzniesiony wał musiał w zasadzie spełniać zadanie klinowego zamknięcia (blokowania) kilkumetrowych, suchych i dogodnych przejść w pogranicznym terenie bagnistym lub puszczańskim, aby przez to właśnie narzucić napastnikowi konieczność posługiwania się szlakami korzystnymi dla obrońców lub — przy innej ewentualności — wyraźnie osłabić tempo natarcia agresora, który decydował się na forsowanie tej przeszkody. Wały były przeważnie usypywane wzdłuż dolin rzek lub biegły w linii łamanej od jednej rzeki do drugiej. Wprawdzie ich wielkość była różna, ale za to teren występowania nader rozległy¹¹, aby mogły one odgrywać rolę elementu skutecznie opóźniającego marsz wroga. To z kolei dawało okolicznej ludności czas na bezpieczne schronienie się w ostępach leśnych lub w grodach, a władcy napadniętego kraju czas na przeprowadzenie mobilizacji sił wojskowych. Przed wałami rozmieszczano stałe straże, które już z oddali sygnalizowały nadejście wroga nadając umówione znaki świetlne, dymne lub w ostateczności przesyłając wiadomość przez konnego gońca. Następnie doraźnie zebrane siły stawiały opór na tym odcinku wałów, gdzie nieprzyjaciel zamierzał dokonać czołowego przełamania i jeśli wówczas oddziały przednie wroga zostały nawet chwilowo powstrzymane, to można powiedzieć, że z punktu widzenia strategicznego wały spełniły swoje zadanie. A że działo się tak niejednokrotnie w naszej przeszłości świadczą najlepiej wały śląskie w dobie walk polsko-niemieckich w okresie wczesnofeudalnym.

W Polsce wały takowe ludność pobudowała na Śląsku, Kujawach, koło Zaniemyśla w Wielkopolsce, koło Czerwieńca i Wołynia nad Bugiem, na pograniczu wiślicko-sandomierskim i mazowiecko-pruskim.

Szczególnie dużą rolę odegrały wały kujawskie wznoszone w okresie walk Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego z Pomorzaniem. Miały one prawdopodobnie łączną długość 9,5 km. Skonstruowane były jako dwie linie nasypów i fos oddalonych od siebie o ponad

¹¹ Przykładowo występujące na terenie Rusi Kijowskiej wały żmijowe rozciągały się wokół pięciu rozległych skupisk ludzkich (1 — trójkąt Dniepru, Teterewy i Rosi; 2 — lewy brzeg Dniepru po Trubież, Sule, Psę, Worseklę, Orzeł; 3 — górne i środkowe dorzecze Bohu po Jekaterińopol, Kadyń i Sawroń; 4 — Satanów nad Zbruczem po Dniestr; 5 — dorzecze Horynia i Styru po Łanowiec, Ikwę i Torczyn), przy czym przeciętnie każdy z wałów miał wysokość 6,5—8,6 m, szerokość u podstawy 5—17 m, głębokość fos do 5 m, a szerokość fos do 4 m, por.: N. N. Woronin, *Kriepostnyje sooruzhenija*, [w:] *Istoriija kultury drevniej Rusi*, t. 1, Moskwa 1951, s. 441—443; E. Kowalczyk, *Wały żmijowe. Ze studiów nad obroną stałą ziem ruskich we wcześniejszym średniowieczu*, KHKM 1969, R. 17, z. 2, s. 141—157.

1200 m¹². Z kolei najbardziej imponujące były wały śląskie, powstałe przypuszczalnie za panowania Bolesława Chrobrego, posiadające średnią szerokość całości 15—45 m, a wysokość do 1 m i biegnące wzdłuż całego wschodniego skraju pierwotnej, pogranicznej puszczy¹³. Umocnienia te obwarowywały na dużych idległościach tereny nad Nysą Łużycką i Bobrem, a na wielu swoich odcinkach składały się z trzech równoległych wałów oraz fos. Zbudowane nader masywnie ze wzmocnionych konstrukcją drewnianych nasypów ziemnych, poprzedzonych częstokroć jeszcze glinianą lawą i zawsze fosami (średnia szerokość 2,5—3 m i zachowanej do dziś głębokości 0,20 m), stanowiły istotną i trudną przeszkodę terenową dla jazdy, a już szczególnie dla taborów wroga.

Przejdźmy obecnie do wałów na interesującym nas obszarze, to znaczy na pograniczu mazowiecko-pruskim. Literatura przedmiotu traktująca o tej sprawie zajmuje jednoznaczne stanowisko — wały ziemne istniały po obu stronach pogranicza¹⁴. Niestety nie zostały one dotychczas szczegółowo zidentyfikowane i opisane przez archeologów i w związku z tym nie sposób w chwili obecnej wykreślić linii ich położenia na mapach.

Przyjmuje się, że były to wały raczej niewysokie, zamykające przejścia leśne, klinujące niewielkie międzyjeziorne i międzybagienne przerwy terenowe oraz uzupełniające wwyż obniżenia między pagórkami typu morenowego. Że były niewielkie, przemawiają za tym:

— obecne trudności w zlokalizowaniu ich w terenie,

— zbyt niski stopień zorganizowania społecznego plemion pruskich w X—XII w., by były one w stanie wybudować potężne, wielokilometrowe wały ziemne,

— zbyt małe zagrożenie dla państwa wczesnopiastowskiego ze strony przeciwnika pruskiego, nie stanowiące w żadnym wypadku niebezpie-

¹² W. Posadzy, A. Wędzki, *Wały kujawskie*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, z. 1, Poznań 1955, s. 143—167; Kowalczyk, *op. cit.*, s. 141—142.

¹³ Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna...*, s. 444—445; tenże, *Historia kultury materialnej dawnej Słowiańszczyzny*, Poznań 1951, s. 166—170; R. Kiersnowski, *Wały śląskie*, „Przegląd Zachodni” 1951, R. 7, nr 1/2, s. 155—192; Miśkiewicz, *Studia...*, s. 79 i n.

¹⁴ Miśkiewicz, *Studia...*, s. 79 i n.; *Słownik starożytności słowiańskich. Zeszyt dyskusyjny*, Wrocław 1958, s. 131—134, hasło: „Wały”; Kiersnowski, *op. cit.*, s. 187, przyp. 151; H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. 2, Wilno 1932, s. 208. Autor ten na wymienionej stronie słusznie zinterpretował wielokrotnie pojawiające się słowo „*introitus*” jako wolne przejście graniczne obok znajdujących się w pobliżu przesiek i wałów ziemnych. Posługując się prawem analogii można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że to, co istniało w XIII—XIV w. na pograniczu litewskim, funkcjonować mogło wcześniej na pograniczu pruskim.

czeństwa porównywalnego z naporem niemieckim (wały śląskie) lub nawet akcjami Pomorzan (wały kujawskie) i w związku z tym nie wymagające budowania wielkich i znacznych wałów po naszej stronie.

III. INNE PUNKTY UMOCNIONE (PRZESIEKI—ZASIEKI—OSIEKI)

Jedną z istotniejszych form umocnień terenowych w okresie wczesno-feudalnym były przesieki—zasieki—osieki, czyli ścięte, głównie liściaste, drzewa z konarami dla tarasowania (maksymalnego utrudniania) przejść (przecinek i duktów) w lesie, dróg i przepraw nad rzekami oraz nad rozległymi jeziorami i bagnami. Niekiedy na umocnienia te składały się specjalnie hodowane drzewa, krzewy i zarośla, z preferencją dla tarniny i wszelkich gałęzi z kolcami stwarzających gąszcz nie do przebycia, zarówno dla pieszego jak i jeźdźnego. Oczywiście zasadniczy jednak ich charakter uzyskiwano poprzez masowe ścinanie drzew¹⁵ tarasujących (zawalających) drogi i dokładnie zamykających wszelkie przejścia w pogranicznych lasach.

Takie punkty umocnione były tworzone i konserwowane przez okoliczną ludność, której nakazywano wypełnianie zadań uniemożliwiających wrogowi korzystanie z istniejących wówczas dróg i szlaków.

Napastnik, napotykając owe umocnienia terenowe, miał do wyboru: albo usuwać zwalone drzewa z drogi, albo szukać wygodniejszego przejścia. Jednak bez względu na dokonany wybór tracił bezpowrotnie cenny czas i opóźniał tempo marszu, a tym samym dawał szansę napadniętym na właściwe zorganizowanie dalszych walk obronnych.

Omawiane umocnienia, a właściwie przeszkody terenowe, były ściśle związane z pogranicznymi lasami, bowiem w szczególności ich główna funkcja polegała na wzmocnieniu obronnych cech tych lasów.

¹⁵ S. Krakowski, *Polska sztuka wojenna w okresie rozdrobnienia feudalnego (XII—XIII w.)*, „*Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej*” 1956, t. 2, s. 407, 427; S. M. Zajęzkowski, *Służba wojskowa chłopów do połowy XV wieku*, Łódź 1958, s. 81—83, 96, 102; Kiersnowski, *op. cit.*, s. 182, 189; Hensel, *Szki-ce wczesnodziejowe*, s. 160—263; tenże, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna...*, s. 361—362; Smółka, *op. cit.*, s. 135—136; S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*. Warszawa 1949, s. 126; Miśkiewicz, *Studia...*, s. 92—108; *Księga Henrykowska*, oprac. R. Grodecki, Poznań—Wrocław 1949, s. 297; Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich*, Poznań 1948, s. 96; A. Nadolski, *Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego. Zarys strategii i taktyki*, „*Acta Archaeologica Universitatis Lodzianensis*” 1956, nr 5, s. 39 i n.; Nadolski, Sulikowska, *op. cit.*, s. 126—138; A. F. Grabski, *Polska sztuka wojenna w okresie wczesno-feudalnym*, Warszawa 1959, s. 79; Z. Rajewski, *W sprawie konstrukcji hakowej wałów wczesnośredniowiecznych*, [w:] *Liber Josepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 534—535 i inni.

Puszcza, w której precyzyjnie zatarasowane były wszelkie przejścia i przecinki, jawiła się napastnikowi jako niebezpieczna przeszkoda, bo:

— tabory zostawały wówczas na pewien czas unieruchomione, a po wyrąbaniu wąskiego przejścia w przeszkodzie powodowały automatyczne zwolnienie szybkości przemarszu wojsk,

— zagłębianie się w sztucznie umocniony las rozbijało przyjęty szyk marszu ubezpieczonego,

— następowało wówczas całkowite ujawnienie wobec przeciwnika kierunku marszu i, w przybliżeniu, ujawnienie posiadanych sił,

— nie można było liczyć na najcenniejszy atut strategiczny w postaci zaskoczenia i wysokiego tempa operacji bojowych.

Należy tu jeszcze dodać, że omawiane umocnienia terenowe były stałymi formami umocnień, o ciągłej linii obronnej. W okresie pokojowym, o czym wspomniano wyżej, były przez okoliczną ludność dogłądane, odpowiednio zabezpieczane i chronione przed najmniejszą próbą wyrębu gospodarczego. W okresie wojny zaś, w wypadku obrony wzmacniano je dodatkowymi, ściętymi lub nadciętymi drzewami, a z kolei w wypadku podejmowanej próby wypadu na ziemie wroga usuwano skrycie część drzew i krzewów, by ułatwić szybki przemarsz własnych wojsk¹⁶.

Na pograniczu mazowiecko-pruskim i prusko-pomorskim system tych umocnień terenowych był bardzo rozbudowany, o czym między innymi świadczą liczne zapiski źródłowe umieszczone w rocznikach, kronikach i kodeksach dyplomatycznych. Wystarczy w tym względzie odnotować tylko wielość dokumentów z kodeksów pruskich, pomorskich czy mazowieckiego, w których mowa o potrzebie konserwowania przesiek—zasiaków—osieków czy, dla odmiany, znamieny zapis mistrza Wincentego z racji nieszczęśliwej wyprawy z października 1166 r., gdzie zapisano, że Polacy „ponoszą śmierć, zaplątawszy się w zarośla i krzaki cierniste”¹⁷.

¹⁶ Zasiłek jako forma umocnienia terenowego stosowany był jeszcze w latach I wojny światowej, a niektórzy z autorów wojskowych sądzili nawet, że sprawdzi on swą przydatność bojową i w następnych wojnach. W związku z tym zalecano, by przy jego budowie nie oddzielać drzew od pni, wierzchołki nadciętych drzew obrócić w kierunku marszu oczekiwanego nieprzyjaciela, usunąć część liści i gałęzi, by zapewnić sobie lepszą obserwację terenu, a gałęzie przymocowywać wzajemnie do siebie haczykami z drewna — por. Biesiekierski, Kleczko, Rewiński, *op. cit.*, s. 103.

¹⁷ Mistrza Wincentego „Kronika polska”, tłum. K. Abgarowicz i B. Kürbis, wstęp i komentarze napisała B. Kürbis, Warszawa 1974, s. 174. Liczne wzmianki źródłowe o przesiekach—zasiakach—osiekach znajdują się w *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*; *Codex diplomaticus Prussiae*; *Pommerisches Urkundenbuch*; *Pommersches Urkundenbuch* i *Preussisches Urkundenbuch*. Podstawowa zaś literatura przedmiotu o tym problemie wykazana jest w przyp. 14.

IV. ZAMKI I MIASTA UFORTYFIKOWANE

W XIII w. pojawia się na ziemiach pruskich (a właściwiej już rzecz określając — krzyżackich) i polskich nowy element obrony terytorialnej — zamek i miasto ufortyfikowane. Narodził się typ budowli militarnej z kamienia i cegły, który miał przez kolejne wieki z powodzeniem ochraniać ważne punkty strategiczne i handlowo-administracyjne. W tym układzie organizacja grodowa została zdystansowana przez lepsze, technologicznie biorąc, rozwiązanie obronne i bezpowrotnie zaczęła zanikać.

Na tym nowo odkrytym polu fortyfikacyjnym bezsprzecznie święcili triumfy Krzyżacy. Wcześniej już zostało nadmienione, że w trakcie podboju ziem pruskich stosowali oni żelazną regułę: na każdym świeżo zdobytym obszarze stawiali potężne grody i zamki, które miały z jednej strony chronić ich przed skutkami zbrojnego powstania podbitych Prusów, a z drugiej strony ułatwiać zarządzanie nowymi ziemiami i wymuszanie posłuszeństwa wśród poddanych.

I tak, natychmiast po zainstalowaniu się w ziemi chełmińskiej, wybudowali tu — jeszcze w postaci grodów drewniano-ziemnych, często-kroć na podmurówce dawnych polskich gródków — cztery warownie: w Starym Toruniu (1231), Starogardzie (1232), Kowalewie i Radzynie (1234).

Kolejne grody i zamki budowano na tej samej ziemi z regularnością godną podziwu: Unisław — 1232; Pokrzywno — 1237; Grudziądz — ok. 1250; Słup — 1256—1272; Płoważ, Wielzijdz — 1277; Przeczno, Turznice, Plemięta, Lipieniek — po 1277; Bierzgłowo — 1270—1280; Wielzijdz — 1278—1308 (już jako zamek); Pokrzywno — 1278—1339 (podobnie); Toruń — 1284—1292; Radzyń — po 1285; Papowo Biskupie — 1287—1292; Kowalewo — 1280—1303; Unisław — po 1285 (już jako zamek); Grudziądz — 1290—1292 (podobnie); Lipieniek — 1291—1319 (podobnie); Golub — 1296—1310; Wąbrzeżno — 1303—1311; Słup — przed 1326 (już jako zamek).

Prawie wszystkie umocnione punkty wystawione po roku 1270 — to w pełnym tego słowa znaczeniu zamki, potężne, ceglane twierdze, strzegące władztw zakonnych właścicieli. Nie były one wprawdzie budowane według jednej koncepcji architektonicznej, ale całkowicie wypełniały zadanie militarnej osłony kraju.

Jak wielką rangę temu problemowi nadali Krzyżacy, najlepiej obrazuje fakt, iż na swoim terytorium wybudowali aż 155 zamków,

z czego najwięcej na ziemi chełmińskiej, ale równolegle potrafili wystawiać je na każdym świeżym nabytku terytorialnym¹⁸.

Tak bardzo ufortyfikowany kraj mógł z pełnym powodzeniem odierać ataki każdego przeciwnika, a jeśli do tego dodamy niebagatelny fakt, iż wiele miast krzyżackich za cenę otrzymanych przywilejów było zobowiązanych do wybudowania murów obronnych i z zobowiązania tego należycie się wywiązywało — to otrzymamy w efekcie obraz państwa doskonale wręcz przygotowanego do walk obronnych.

Po drugiej stronie pogranicza, to znaczy na ziemi mazowieckiej i pomorskiej, sytuacja kształtowała się znacznie gorzej. Było wprawdzie dużo gródków i grodów, ale za to bardzo niewiele zamków i miast ufortyfikowanych w XII i na początku wieku XIV¹⁹. Tę dysproporcję widzieli ówczesni Polacy i musieli ją wliczać do ogólnego rachunku wzajemnych sił i możliwości wojennych. Stawiała ona stronę polską w niekorzystnym położeniu przy podejmowanych próbach przeciwstawiania się agresywności państwa krzyżackiego i w ostateczności doprowadziła do daleko idącej ustępliwości, jak przykładowo w sprawie podziału ziemi pojaćwieskiej.

Instytut Kultury Nauczycieli
i Badań Oświatowych

Казимир Вилиньски

PRIMECANIJA, KASAJUŠIJSJA TEMY UKREPLENIJA NA POLŠKO-PRUŠSKOM RUBEŽE DO XIII V.

Основная цель статьи — показать, опираясь на анализ предметной литературы, расширение укрепленных пунктов и линий на польско-прусском рубеже в период X—XIII в. Автор последовательно обсуждает проблему крепостей, защитных валов, просек—засек—борон, а также замков и фортифицированных городов.

Самым существенным акцентом защиты были крепости, которые функционировали на обсуждаемой в статье территории с конца VI в. по XIV в. включительно. Число идентифицированных городищ исключительно большое, причём на польской стороне выступает значительно больше крепостей огромных в связи с более раз-

¹⁸ T. Mróczko, *Ruch budowlany na ziemi chełmińskiej w XIII wieku*, [w:] *Sztuka i ideologia XIII wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce PAN*, pod red. P. Skubiszewskiego, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 287—303. W wymienionej pozycji zamieszczona jest cała podstawowa literatura przedmiotu dotycząca tego problemu

¹⁹ Patrz przykładowo: S. Pazyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, s. 111 i n.; *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, t. 1, Poznań 1972, s. 387 i n.

витой общественной организацией, более многочисленным населением и более густой населенностью территории, гораздо высоким уровнем личного военного состава и высоких финансовых резервов и так далее.

Разрозненные прусские племена не были в состоянии строить большие крепости, оснащенных дополнительными валами, лавами, брустверами, засеками и рвами, но одновременно на поморском, хелминьском и мазовецком рубежах обе стороны поставили большое количество крепостей, главным образом военного характера.

На обсуждаемом рубеже, кроме того, выступали трудоемкие формы постоянной обороны территории — защитные валы, просеки, засеки и осеки, о которых, из разных источников, имеются многочисленные данные, хотя одновременно археологи не в состоянии до настоящего времени достаточно точно их локализовать.

В середине XIII в. на прусских (а конкретно, на землях крестоносцев), а также на польских появился новый элемент защиты территории — замок и фортифицированный город. В этом вопросе первенство принадлежало Крестоносцам, которые сумели построить на своих новозавоеванных землях аж сто пятьдесят пять замков и укрепить стенами более крупные торгово-ремесленные центры.

Подводя итоги, необходимо подчеркнуть, что в период раннего феодализма на польско-прусском рубеже система функционирующих тогда территориальных укреплений, в частности, хорошо защищала территорию, населенную польскими и прусскими народами.